

POSTANOWIENIE

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **W. W.**

oskarżonego z art. 224 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 26 sierpnia 2015 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 czerwca 2015 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w
Radomiu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim uznał oskarżonego W. W. za winnego popełnienia czynów z art. 224 § 1 k.k. i innych i za to skazał go na karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 20 zł każda.

Od powyższego wyroku apelację do Sądu Okręgowego w Kielcach złożył obrońca oskarżonego W. W.

W dniu 18 lutego 2015 r. oskarżony W. W. złożył szereg pism, w których wnioskował o wyłączenie wszystkich sędziów Sądu Okręgowego w K. wskazanych z imienia i nazwiska. W uzasadnieniu podniósł, że Prezes Sądu Okręgowego w K. jest bratem oskarżycielki posiłkowej M. M., a łączące go bliskie stosunki i relacje

służbowe ze wskazanymi w pismach sędziami, rodzą wątpliwości, co do ich bezstronności w rozpoznaniu niniejszej sprawy.

Postanowieniem z dnia 14 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Kielcach nie uwzględnił wniosku oskarżonego o wyłączenie od udziału w rozpoznaniu sprawy SSO A. S., SSO E. O. i SSO K. S., wskazując że dotyczy on tylko tych sędziów, gdyż zostali oni wyznaczeni do składu rozpoznającego przedmiotową sprawę, ponadto zaś, że zgodnie z art. 41 § 1 k.p.k. okoliczności uzasadniające wątpliwości co do bezstronności sędziego w danej sprawie muszą istnieć obiektywnie, albo też ich istnienie należy wykazać, nie zaś - jak to czyni wnioskodawca - opierać się jedynie na domniemaniach.

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Kielcach wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu, gdyż przemawia za tym dobro wymiaru sprawiedliwości.

Uzasadniając wystąpienie Sąd Okręgowy w Kielcach stwierdził, że orzekanie w sprawie przez sąd właściwy, wobec faktu, że oskarżycielką posiłkową w niniejszej sprawie jest M. M. – osoba najbliższa dla Prezesa Sądu Okręgowego w K., mogłoby negatywnie wpływać na opinię o przebiegu postępowania przed Sądem Okręgowym w K. oraz wzbudzić powszechne wątpliwości, co do bezstronności tego sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek zasługuje na uwzględnienie.

Odstąpienie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo i przekazanie jej innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobro wymiaru sprawiedliwości. Skorzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k. możliwe jest więc tylko wtedy, gdy realnie występują okoliczności, które mogą stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym.

Takie okoliczności zaistniały w niniejszej sprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sytuacja, w której właściwym do rozpoznania apelacji jest sąd,

którego Prezes jest jednocześnie bratem jednej ze stron będącego przedmiotem kontroli apelacyjnej postępowania, może rodzić wątpliwości co do obiektywizmu i bezstronności orzekania. Wprawdzie Prezes sądu sprawuje jedynie administracyjny nadzór nad sędziami, a sferę orzeczniczą chroni zasada sędziowskiej niezawisłości, ale nawet taka "zależność" może być powodem powstania w opinii publicznej i odbiorze społecznym przeświadczenia o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób wolny od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów, a to z kolei rodzi ryzyko negatywnej oceny i kwestionowania prawidłowości wydanego orzeczenia. Należy przy tym zauważyć, że w niniejszej sprawie realność zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości wynikałaby nie tylko z potencjalnej możliwości pojawienia się w opinii publicznej krytycznych komentarzy, czy opinii, lecz przede wszystkim z faktu, iż - z uwagi na bliskie związanie oskarżycielki posiłkowej z sądem właściwym do rozpoznania środka odwoławczego – nie byłyby one, choć nieuprawnione, pozbawione podstaw.

Mając na uwadze powyższe okoliczności stwierdzić zatem należy, że względ na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, czyli w tym wypadku - Sądowi Okręgowemu w Radomiu, jako najbliższemu położonemu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.